№ 55. Poniedziałek 9. Marca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. – Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gminy wiejskie w Leżajsku wybrały dn. 5. b. m. Alfreda hr. Potockiego deputowanym na sejm krajowy.

(Ofiary na pogorzelców.)

Gmina miasta Przemyśla ofiarowała 50 zł. w. a. na wsparcie pogorzelców w Wielkich Mostach, i suma ta tamtejszemu przełożonemu powiatu odesłaną została.

Wiele dzieł prasy i sztuk po większej części bez żadnej treści i wartości, które od pewnego czasu znowu bez poprzedniego zezwalania dostają się do Jego c. k. Apostolskiej Mości, spowodowały Najjaśniejszego Pana rozporządzić, aby przepis w tym względzie wydany najwyższem pismem gabinetowem z 10 grudnia 1859, znowu został przypomniany.

Według tegoż wszyscy ci, którzy dzieło sztuki lub prasy mają ofiarować Jego c. k. Apostolskiej Mości, powinni pierwej prosić o pozwolenie przesłania i na toż oczekiwać.

O to pozwolenie należy upraszać za pośrednictwem prezydyów krajowych, co niniejszem podaje się do wiadomości.

Lwów, 6. marca 1863.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 9. marca. *(Sprostowanie.)* Wczarajszy „*Goniec*“ zawiera w korespondencyi z Rzeszowa doniesienie, iż z nad granicy Ulanowskiej do rzeszowskiego szpitalu wojskowego przywieść miano 6 rannych huzarów z c. k. pułku Palfy, i że miała zajść na granicy utarczka huzarów z Rosyanami. Jesteśmy upoważnieni zapewnić, że całe to doniesienie należy do rzędu czystych bajek, których ogłaszaniem „*Goniec*“ szczególnie się odznacza.

Wiedeń, 7. marca. *(Sprawy Siedmiogrodzkie.) Jener. Kor.* pisze: Podczas gdy wydział municypalny środkowego komitetu Szolnok w swojej najuniżeńszej reprezentacyi, na którą niedawno odpowiedziano, podał prośbę o odwołanie tymczasowej organizacyi gmin miejskich dla Siedmiogrodu wydanej, a nie chcąc wiedzieć o siedmiogrodzkim sejmie krajowym, pragnął, aby zwołano węgierski sejm krajowy wspólny z siedmiogrodzkim, dwa inne, to jest wydziały komitetu Doboka i dystryktu Naszod podały przedstawienia do Najjaśniejszego Pana, w których w imieniu wspomnionych municypiów składają podziękowanie za przywrócenie konstytucyi siedmiogrodzkiej, orzeczone dyplomem cesarskim z 20. października 1860, tudzież za tymczasową organizacyę gmin miejskich i zarazem proszą o jak najspieszniejsze zwołanie sejmu krajowego.

Na te obydwa przedstawienia, najwyższa odpowiedź została już udzielona, a co do treści, dla obydwu była prawie jednobrzmiąca, i następującej osnowy:

„Jego ces. Mość od wydziałów municypalnych komitatu Doboka i dystryktu Naszod w ich najuniżeńszych przedstawieniach wynurzone najuniżeńsze dzięki, że dyplomem cesarskim z 20. października 1860 przywróconą została autonomia i dawna konstytucya Wielkiego księstwa Siedmiogrodzkiego, że cesarskim dyplomem znowu wzmocnioną została równość wszystkich poddanych w obec prawa, że wszystkim zaręczono wolne wyznawanie swojej religii, od stanu i urodzenia niezawisłą wolność starania się o urzęda, nareszcie że sankcyonowano najwyższem postanowieniem z 12 grudnia 1861 tymczasową organizacyę gmin miejskich, — z prawdziwem zadowoleniem wziął do wiadomości i raczył polecić siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej stosownie do ponownych rozkazów Jego ces. Mości przyspieszyć prace przygotowawcze do zwołania siedmiogrodzkiego sejmu krajowego, ponieważ gorącem jest życzeniem Najjaśniejszego Pana, aby na tym sejmie krajowym postanowienia z 20. października 1860 i 26. lutego 1861, względem politycznego stosunku Siedmiogrodu do całej monarchii zostały wykonane, i jego wewnętrzne sprawy ułożone w sposób, któryby zaspokoił wszystkie plemiona ludności tego kraju koronnego.“

Najjaśniejszy Pan raczył jeszcze osobno polecić, aby wydziałowi municypalnemu dystryktu Naszod, za jego lojalne, i uszczęśliwienie kraju na celu mające zachowanie się odpowiednie ojcowskim zamiarom Jego cesarskiej Mości, najwyższe uznanie wyrażone zostało.

(Depesza hr. Rechberga.) Depesza hr. Rechberga reprezentantom austryackim przy dworach związku niemieckiego w dn. 28. lutego przesłana, roztrząsa na wstępie pytanie, azali w interesie honoru i znaczenia gabinetu cesarskiego wypada wystąpić z odpowiedzią na dokumentach opartą na okólnik p. Bismarka z dnia 24. stycznia do dworów niemieckich adresowany, a następnie na drodze dziennikarskiej do wiadomości publicznej podany, zdzierając tym sposobem ostatnią zasłonę wypadki okrywającą. Wszakże rząd cesarski zrzeka się tego środka obrony, znajdując się w szczególnie trudnem położeniu, przez ogłoszenie powyższego okólnika.

Gabinet berliński odpowiada swoim trybem najprzód ajentom swoim, a następnie całej publiczności europejskiej rozmowy poufne p. Bismarka z posłem cesarskim w Berlinie. Wypadałoby więc podać do publicznej wiadomości poufne depesze hr. Karolyi, które właśnie dla tego, iż są poufne, publikowane być nie mogą. Lecz gabinet cesarski może odpowiedzieć na okólnik p. Bismark w sposobie nie ubliżającym zwyczajom dyplomatycznym.

Gabinet berliński oskarża rząd cesarski o brak względów dla drugiego wielkiego mocarstwa w Niemczech w postępowaniu swem w sprawach niemieckich. Jeżeli Austrya nie poświęca pozycyi, którą jej dzieje przekazały, pozycyi uświęconej traktami, pozycyi odpowiedniej potędze i znaczeniu panującego domu austryackiego, gabinet berliński mieni to brakiem względów dla sprzymierzonego. Jeżeli Austrya nie pomaga Prusom do zaspokojenia pretensyj, prawnego tytułu nie mających, a prawa państw niepodległych naruszających, to Austrya znow względy dla Prus pomija. Cóż to ma znaczyć? Czyż Austrya dla tego utrzymywać ma posłów w Kasselu i Hanowerze, ażeby tam nie dla niej, lecz dla Prus pracowali? Czyż Austrya użala się na wpływ pruski w Karlsruhe? Wpływy i ufność nie są to rzeczy, któremiby dowolnie dysponować, rozszerzać je lub ograniczać można.

Jeżeli z Berlina postawią nam alternatywę, albo wycofania się z Niemiec i przerzucenia się na wschód, jak minister pruski radzi, albo też znalezienie Prus w najbliższym europejskim konflikcie po stronie nieprzyjaciół naszych, to opinia publiczna w Niemczech wyda sąd właściwy o takim sposobie myślenia, wypadki go osądzą, gdyby kiedykolwiek w czyny przejść miał. Wszakże rzeczą naszą jest zaznaczyć z góry pretekst, jakiego w Berlinie użyć chcą, opierając się na sumieniu naszem i na świadectwie sprzymierzeńców naszych oświadczamy, iż żadnym względom nie uchybiliśmy; żadnego prawa korony pruskiej nie zaprzeczyliśmy, przy każdej zaś sposobności występywaliśmy zawsze z myślą pojednania.

Nam idzie głównie o zaufanie rządów niemieckich, które to zaufanie prawym jest naszym nabytkiem. Zaufanie to nie osłabi jednostronne przedstawienie Prus. W końcu hr. Rechberg oświadcza, iż w tenczas tylko Austrya odstąpiłaby od działania swego ku reformie związku niemieckiego, gdyby Prusy stojąc wraz z Austryą na fundamentalnej podstawie związku, porozumiały się z nią co do wspólnego działania około organicznej reformy ogólnej konstytucyi niemieckiej.

Francya.

Paryż, 3. marca. *(Doniesienia z Mexyku. — Różne wiadomości.) Monitor* zamieścił raport jenerała Forey z Orizaby dnia 25. stycznia, według którego wzięcie Puebli ma być najpierwszym celem operacyj wojennych korpusu expedycyjnego. Dlatego opuścić musiano linię Jalapy jako niepotrzebną, wojska nie potrzebnie tam stojące lepiej naprzeciw Puebli użyte zostaną. Było kilka drobnych potyczek; najważniejsza dnia 28. grudnia między Jalapą a Puente national, w której trzy kompanie 62. pułku gerille zaatakowały i 50 ludzi im ubiły. Jenerałowi Bazaine i Marquez opuścili Perote, zostawiwszy tam garnizon, i dnia 23. stycznia mieli być w Tepetiplan dla złączenia się z jenerałem Douai. Artylerya i materyał inżynieryi przybył z Vera Cruz do Orizaby, i jest w przechodzie ku wzgórzom. Park oblężniczy i baterye rezerwowe już były wyexpedyowane. Prowiant przesłano niezwłocznie na drodze do Kwebolak. Stan zdrowia armii zupełnie zaspokajający; środki transportu pomnożyło się, słowem wszystko się gotuje ku pochodowi naprzód.

Zaś do dziennika *Morning Herald* piszą z Paryża, iż rząd odebrać miał nie dobre wiadomości z Mexyku. Jenerał Forey stracił nadzieję wzięcia Puebli, jeżeli mu znaczne sukursa nie nadejdą. Warownia ta bardzo mocna, a w ostatnim czasie jeszcze wzmocniona została. Mógłby wprawdzie zostawić Pueblę na boku i ruszyć wprost na Mexyk, wszakże skutki takiego kroku mogłyby być niebezpieczne. Lud okazuje się dla Francuzów bardzo nieprzychylnym.

Dekretem cesarskim podwyższone zostały pensye profesorów i niższych urzędników przy muzeum historyi naturalnej. Profesorowie pobierać będą po 7500 franków, bibliotekarze po 4 do 5000 franków.

La France zaprzecza wieściom o słabości Papieża, przez dzienniki skwapliwie rozsiewanym.

Dziennik *Pays* twierdzi, iż dwory paryzki, londyński i wiedeński każdy z osobna przesłać miały przyjacielskie rady do Petersburga, które tam zapewne uwzględnione zostaną. Na wspólne postępowanie Francya, Anglia i Austrya zgodzić się nie mogły.

Inne dzienniki również zapewniają, iż Anglia do żadnego kroku wspólnie z Francyą przystąpić nie chciała.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Korespondent turyński gazety tryestyńskiej zapewnia, iż rząd piemoncki zamyśla na serio o zmniejszeniu sił swych wojennych. Według planu ministra wojny wszystkie wojska nie będące pod dowództwem jenerała Lamarmora, mają być postawione na stopniu pokoju, co sprawdziłoby redukcyę o 30.000 ludzi. Minister Peruzzi pracuje gorliwie nad reorganizacyą administracyjną, i już na początku przyszłej sesyi izba deputowanych złożyć go zamyśla. Według planu tego rozwiązanoby wiele urzędów, mianowicie pośrednich, i blisko połowa urzędników byłaby rozpuszczoną. W kółkach dworskich krąży wiadomość, iż Król w końcu bieżącego miesiąca do Neapolu pojedzie dla przepędzenia tamże świąt wielkanocnych, a może i dla dłuższego tamże pobytu. Poseł francuski hr. Sartiges od kilku dni mocno zachorował.

W Parmie odbyć się ma meetyng na rzecz Polski pod prezydencyą dep. Crispi, znanego namiestnika Garibaldego.

Przed kilkoma dniami aresztowano w Rzymie w czasie przechadzki w Corso kawalera Fausti, sekretarza dataryi, dawnego domownika kardynała Antonelli. Aresztowanie nastąpić miało na rozkaz ministra wojny księdza Merode, który kawalera Fausti posądzał o tajne porozumienie ze stronnictwem piemonckiem. Że zaś nastąpiło bez wiedzy kardynała Antonellego, przeto tenże podał się do dymisyi z posady swej sekretarza stanu. Telegram z Rzymu z dnia 5go b. m. donosi, iż Ojciec święty dymisyi kardynała Antonellego nie przyjął.

Dziennik turyński *Opinione* zaprzecza, jakoby pożyczka z domem Rothszyldów zawarta już została. Minister skarbu złoży w senacie właściwe objaśnienie, nie zdaje się, ażeby uchylono drogę publicznej subskrybcyi. Rząd okazałby tym sposobem nieufność w siły i dobrą chęć kraju, która niczem nie byłaby usprawiedliwiona. Z drugiej zaś strony nie wypada kraj zanadto nużyć i żądać od niego więcej, niżeli dać może. *Opinione* sądzi, iż pożyczka w części na drodze bankowej zawarta a po części w kraju subskrybowana zostanie.

Niemcy.

(Zamierzona manifestacya stronnictwa konserwatywnego.) Do gazety szląskiej piszą z Berlina, iż stronnictwo reakcyjne postanowiło wystąpić z wielką manifestacyą naprzeciw uchwały izby deputowanych w sprawie konwencyi prusko-rosyjskiej. W tym celu zwołano zebranie tak zwanego towarzystwa ludowego; towarzystwa patryotycznego, którem członek jeden izby panów przewodniczyć ma. Po długich debatach zgodzono się na to, iż konserwatyści wszystkich miast pruskich zebrać się mają i w jednym wielkim adresie wyrazić sposób myślenia całych Prus. Projekt do tego adresu przyjęty został z najżywszą radością. Wybrano komitet, któremu ostateczna redakcya powierzona została. Komitet ten rozesłać ma adres w tysiącach egzemplarzy, które filie stowarzyszeń po całym kraju rozrzucą. W końcu w każdem mieście pruskiem stronnictwo konserwatywne wybierze po jednym lub po dwóch reprezentantów, którzy przybyć mają do Berlina i w wielkim pochodzie przez ulice okazać mają siłę krzyżowego stronnictwa.

Królestwo Polskie.

(Doniesienia o powstaniu.) *Jeneral. Korcsp.* podaje następująca korespondencye ze **Lwowa** z dnia 3. b. m., opisującą wypadki bitwy stoczonej pod wodzą Neczaja. Neczaj nie był właściwie dowódzcą korpusu pod Dubienką lecz intendantem czyli komisarzem jak dawniej Frankowski; nie jest on jak wiadomo wojskowym z powołania, lecz zawsze odznacza się walecznością. Właściwy dowódzca nazywał się Radziejowski. Ten połączył się d. 17go z. m. z Bogdanowiczem, który przybył z okolicy Krasnegostawu, i tegoż dnia wydał Rosyanom bitwę pod Rudką. Połączone polskie korpusa wynosiły około 1500 ludzi, między którymi było 300 strzelców, i 70 konnych, mających dobre konie i należycie uzbrojonych; reszta miała kosy i piki. Rosyan było 550 ludzi; w potyczce stracili Rosyanie 40 ludzi Polacy 9 w poległych i 13 rannych. Nie było tu trudno słabszym siłom rosyjskim zadać stanowczą klęskę, ale Radziejowski, który objął naczelne dowództwo, dał rozkaz odwrotu w chwili stanowczej; może z obawy nadejścia posiłków rosyjskich. Potem rozdzieliły się znowu te 2 korpusy; Neczaj zatrzymał tylko 120 ludzi, i d. 22. z. m. pod Żalinem napadło na niego wojsko rosyjskie w sile 2000 ludzi złożone z huzarów i ułanów, tudzież piechoty z Wołynia, piechoty z Krasnegostawu i kozaków z Zamościa. Garstka Polaków została pokonaną. Neczaj zraniony w nogę dostał się do niewoli. Oddział powstańców pod jego dowództwem zostający, rozprószył się. Bogdanowicz udał się w lasy pod Puchaczowem, gdzie d. 23. słyszano strzały. Według raportów rosyjskich miał on także być pobitym i złapanym. Tak więc zadano powstaniu w Lubelskim silne ciosy, ale go nie stłumiono. Tworzą się bowiem poczęści z niedobitków małe oddziały powstańcze; oddział dowodzony przez Wiesiołowskiego a złożony z 40 niedobitków Radziejowskiego napadł na pikietę kozacką z 16 ludzi złożoną niedaleko Tomaszowa w szynku, i powiększej części wyciął ją w pień. Stało się to d. 23. czy 24. z. m. (Pod Władawą miał przyjść z Wołynia do Kongresówki nowy oddział z 800 ludzi.) — W ogólności powstańcy w tej okolicy są dobrze uzbrojeni i brakuje im tylko dobrych dowódzców.

Donoszą z niezawodnego źródła, że na Włodzimierz nadciągają znaczne posiłki rosyjskie (jak mówią 18 do 20.000 żołnierza) pod jenerałem Rzewuskim z Podola i Wołynia, które z okolicy nad Prutem i Dunajem będą uzupełniane. Usposobienie ludności wiejskiej na Podolu i Wołyniu względem szlachty, a mianowicie względem powstania, które włościanie uważają za dzieło szlachty, jest całkiem złe, a nadto ajenci rosyjscy podbudzają ciągle włościan przeciwko szlachcie. Toż samo dzieje się w Królestwie Polskiem, lecz usposobienie jest tu ciągle nie jednostajne. Nawet w Galicyi wschodniej ajenci rosyjscy mają także podburzać włościan przeciwko panom, i zalecać im głównie chwytanie zbiegów i ochotników i osób nienawistnych Rosyi. Co do Langiewicza tenże znajdował się przedwczoraj (1go b. m.) pod Ząbkowicami, gdzie pobił na głowę oddział rosyjski pod Ostrowskim, i zaraz potem zadał klęskę kolumnie rosyjskiej, która nadciągała z Częstochowy. Mylne są podania raportów rosyjskich, że rany od oręża polskiego są zawsze lekkie, z przyczyny, że powstańcy są źle uzbrojeni. Polacy przed podziałem broni palnej odbywają próby, a uzbrojeni strzelbami strzelają daleko celniej, jak Rosyanie, którzy, z wyjątkiem strzelców fińskich i kurlandzkich, strzelają powszechnie bardzo źle. Kozacy zaś i straż pograniczna mają broń palną wcale nie dobrą. Co do ran kosami zadanych, te nie są kontuzyami, jak je w buletynach rosyjskich nazywają, lecz ranami bardzo niebezpiecznemi. Mianowicie kosa obosieczna wielkie powstańcom oddaje usługi. Być może, że mniej bywa rannych Rosyan jak Polaków, jeźli nie mają dogodniejszego stanowiska, lecz rany Rosyanom zadane bardzo często śmiertelne, a rzadko lekkie, prawie nigdy nie są kontuzyami.

Korespondent *Jener. Kor.* od granicy polskiej zaprzecza doniesieniom dzienników o stoczeniu pod Myszkowem bitwy między powstańcami a Rosyanami i twierdzi, że tamże nie było wcale potyczki.

Z Warszawy donosi tenże dziennik z niezawodnego źródła, że nie jest prawdą, jakoby pułkownik Korff przed śmiercią dał był jakiś tendencyjny powód do zamierzonego samobójstwa, gdyż nikomu nie wspomniał o swem przedsięwzięciu. Pułkownik Ostrowski, któremu Korff oddał dowództwo, nie odebrał sobie życia, nie miał wcale zlecenia wykonać na swym kuzynie wyroku śmierci, i wojskiem, które mu powierzono, dowodzi jak przedtem.

Co do oddziału powstańców, dowodzonych przez Cieszkowskiego, donosi tenże dziennik, że trzyma się w lasach między Częstochową a Wieluniem, a pod Pankami o mało nie poniósł niedawno zupełnej klęski; gdy bowiem Cieszkowski z kilku jeźdźcami ruszył do Kuczny, celem zabrania kasy, Rosyanie przez szpiegów o tem zawiadomieni, ruszyli w przeważnej sile na obóz powstańców; Polacy musieli ustąpić, a zapasy, broń i nieco koni wpadły w ręce wojska rosyjskiego. W okolicy Konina pod Sleszynem miano także temi czasy stoczyć utarczkę, lecz jej rezultat niewiadomy. Koło Olkusza i Częstochowy włościanie wydają Rosyanom każdego, kogo poczytują za powstańca. Pod Piotrkowem spalono powtórnie most na kolei żelaznej. Wojska pruskie w miejscach pogranicznych są ciągle zmieniane.

Rosya.

(Nominacya. — Koncesye na pisma peryodyczne.) *Dzien. pow.* donosi Z **Petersburga** 28. lutego.

Przez najwyższy ukaz z dnia 30. stycznia (v. s.), tajny radca, minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego *Łęski*, powołany został do zasiadania w komitecie ministrów.

Ponieważ cenzura przeszła z pod zarządu ministerstwa wychowania publicznego pod zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych, Najjaśniejszy Pan raczył postanowić 18. stycznia (v. s.), że odtąd minister spraw wewnętrznych będzie mógł udzielać upoważnienia do wydawania dzienników i pism peryodycznych, bez poprzedniego, jak dawniej, porozumiewania się z ministrem wychowania publicznego.

Grecya.

(Odkrycie spisku na rzecz dynastyi bawarskiej.) Telegram z Aten z d. 28. lutego donosi, iż odkryto tamże spisek na rzecz dynastyi bawarskiej. Policya zrobiła rewizyę u konzula bawarskiego Bernaua, i miała zabrać listę spiskowych i pieniędzy, które im doręczono. Bernau odebrał już 800.000 drachm z Bawaryi; tenże aresztowany został. Podpułkownik Bolmidis i kapitan artyleryi i zarazem reprezentant ludu Cadieris zostali uwięzieni i osadzeni na brygu „Minerwa" w Pireu. Mówią o innych jeszcze uwięzieniach. Francuski poseł, Bourrée, spadł z konia i skaleczył się. Zgromadzenie narodowe uchwaliło pożyczkę 6 milionów drachm i postanowiło odebrać ponowną przysięgę od wojska i gwardyi narodowej. W Messenii i Lakonii mają być przygotowania do powstania. Jenerał Hahn ma być mianowany dowódcą gwardyi narodowej.

Z Korfu telegram z dnia 3. marca donosi, iż lord nadkomisarz zakazał meetyng, który odbyć się miał na rzecz połączenia Wysp z Grecyą pod prezydencyą arcybiskupa, zagrażając władzą policyjną w razie ponowienia podobnych demonstracyj. Komitet meetyngu udał się z protestacyą do ministeryum angielskiego.

Turcya.

(Różne wiadomości.) Telegram z Stambułu z dn. 28. lutego donosi, iż według twierdzenia dziennika *Levant Herald* kwestya

blokhauzów w Czarnogórze na tej drodze załatwiona być ma, iż na obu końcach drogi wojskowej tureckiej małe warownie wybudowane zostaną. Według tegoż dziennika Porta otomańska i mocarstwa postanowiły nie mieszać się do spraw Księstw Naddunajskich, dopóki stronnictwa tamtejsze pokoju nie złamią. Nad granicą serbską wyciągniony ma być kordon wojskowy przez trzy korpusa armii tureckiej, z głównemi kwaterami w Widdynin, Sofii i Pristynie. Sprawa kanału suezkiego ma być załatwiona za bytnością Ismaela Baszy w Stambule. Tenże po krótkim pobycie według ostatniego telegramu z dnia 5. marca opuścił Stambuł, podarowawszy Sułtanowi znaczną ilość karabinów Minié.

Kronika.

(Pożar.) Wnocy z 5. na 6. b. m. wybuchł pożar w Kapuścińcach w obwodzie Zaleszczyckim u włościanina Stefana Stefaniszyna, w stajni, która też pogorzała całkiem, ale parę koni, które się w niej znajdowały uratowano szczęśliwie. Z śledztwa sądowego okazało się później, że ten ogień był podłożony.

(Pełnomocnik angielskiego domu handlowego Ransom i Simes), inżynier p. Otto Wall, zwrócił sie, jak donoszą „Birżewyje Wiedomosti" do obywateli besarabskich z propozycyą zbudowania żelaznej konnej drogi z Chocimia do Odesy, opieraiąc się na warunkach następujących: 1) droga ma być zbudowaną na jeden rząd relsów, ale z koniecznemi dla spiesznego ruchu objazdami; 2) grunta pod drogę oddają się darmo; 3) odległość pocztowa od Chocimia do Odesy 429 wiorst, na objazdy zaś przypuszcza się 71 wiorst, 4) koszt na wiorstę nie ma być wyższy nad 12.500 rs., co czyni na ilość 500 wiorst, licząc już i objazdy, 6,250.000 rs.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tarnów, 15. lutego. **Jasło**, 18. lutego. W pierwszej połowie z. m. były na targach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Tarnów		Pilzno		Mielec		Jasło		Fryształk		Brzostek	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	66	3	50	3	20	3	37	3	50	3	.
" żyta . . .	2	40	1	75	2	.	1	94	2	.	2	.
" jęczmienia .	1	42	1	50	1	60	1	60	1	50	2	.
" owsa . . .	1	15	1	.	1	.	1	.	1	.	1	.
" hreczki . .	2	25	.	.	1	.	1	80	2	.	1	75
" kukurudzy .	3	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
" ziemniaków .	.	80	.	40	.	37	.	70	.	60	.	50
Cetnar siana . . .	1	50	1	20	1	80	1	20	1	.	1	20
" wełny	.	.	.	.	120	.	.	.	.	.	140	.
" nasienia koniczu	24	.	.	.	24	.	.	.	24	.	22	.
Sąg drzewa twardego	9	50	6	50	.	.	6	50	5	.	5	25
" " miękkiego	7	25	4	20	6	.	4	.	3	.	4	20
Funt mięsa wołowego	.	18		15	.	11	.	13	.	13	.	13
Mas okowity . . .	1	26	.	.	.	50	.	.	.	50	.	90

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 9. marca. Na onegdajszem przyjęciu u Jego Ex. p. ministra stanu zebrało się bardzo świetne i liczne towarzystwo. Ciało dyplomatyczne, szlachta, urzędy cywilne i wojskowe miały też znakomitych reprezentantów, równie jak nauki, sztuki piękne, finanse i przemysł. Licznie zebrali się tam członkowie sejmu niższo-austryackiego i członkowie fakultetu medycznego. Z ministrów byli obecni pp. baron Mecsery, Lasser i hr. Wickenburg i długo i żywo równie jak i p. minister stanu rozmawiali z obecnemi gośćmi.

Podamy jutro sprawozdanie pruskiego *Staatsanzeigera* o wypadkach w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Na uwagę zasługuje, iż sprawozdanie oskarża wyraźnie ostatnie rozprawy w izbie deputowanych nad konwencyą prusko-rosyjską, iż powstaniu znacznie dopomogły. Dzienniki pruskie wyglądają ogłoszenia aktów dyplomatycznych, z których wykazywać się ma, iż książę Gorczakow z wielką niechęcią zezwolił na interwencyę pruską.

W Paryżu nie ustają wieści, iż wyprawa mexykańska znacznej dozna modyfikacyi, a nawet że odwołaną zostanie. Według doniesień amerykańskich, którym wszelako nie bardzo wierzyć można, Francuzi mieli doznać porazki w Tampiku i na dwóch innych punktach. Według tych samych doniesień, choroby w wojsku francuskiem nie ustają. Almonte złożył urzędownie tytuł naczelnika państwa.

Do nowej pruskiej (krzyżowej) gazety piszą z Kłaipedy, iż powstanie dotąd wprawdzie nie rozszerzyło się jeszcze do północnych krańców gubernii kowieńskiej, a mianowicie do Żmudzi samej, wszelako właściciele ziemscy rządowi sprzyjający w wielkiej zostają trwodze. Kordony rosyjskie, które dotąd rozłożone były na znacznej przestrzeni, ściągnione zostały do samych komor cłowych, właściciele gruntowi wywożą zapasy swe zbożowe do Prus. Mieszkańcy pogranicznych wsi pruskich proszą o zasłonę wojskową, w obawie rozboi i napadów. Z Tylży więc nad granicą szwadron dragonów posłany został.

Z Krakowa donoszą nam, że z dn. 4go na 5ty b. m. w nocy powstańcy z Szyc w sile 300 ludzi wyruszyli w głąb kraju. Wzmocnione wojska rosyjskie skoncentrowane są w Olkuszu. Od 4go b. m. rosyjskie urzędy celne nie są czynne. Dnia 7go o godzinie 10tej przed południem przybył do Szyc oddział powstańców z 150 ludzi z korpusu Langiewicza. Z Raciborowic donoszą, że widziano tam forpoczty korpusu Langiewicza, stojącego w Goszczy.

Czas z 7. b. m. zawiera bliższe szczegóły o potyczkach pod Pieskową Skałą i Skałą. Gdyby nie brak amunicyi, byliby Rosyanie ponieśli jeszcze większą klęskę. Rosyanie ustąpili do Miechowa. Główna kwatera Langiewicza i Jeziorańskiego była 5. b. m. w Goszczy, gdzie się połączyli z Waligórskim, mającym pod sobą około 1000 ludzi.

Czas wczorajszy donosi, że okolice między Słomnikami, Proszowicami aż pod Olkusz zajmuje ciągle korpus Langiewicza, mający główną kwaterę w Goszczy, a cała granica między Szycami a Igołomią oswobodzoną jest od Rosyan, którzy cofnąwszy się po utarczkach pod Pieskową Skałą i Skałą 4go t. m. stoczonych do Olkusza i Miechowa, nie śmią się już ztamtąd wysunąć. Dnia 7go i i 8go b. m. żadna nie zaszła utarczka w całej tej okolicy.

Najświeższa poczta.

Itzehoe, 7. marca. Wniosek Blomego przyjęto dziś jednogłośnie. Projekt do ustawy względem równouprawnienia żydów przyjęto w redakcyi liberalnej.

Berlin, 7. marca. Gazeta krzyżowa donosi z Warszawy pogłoskę, że W. książę Konstanty odjedzie, a miejsce jego w namiestnictwie zajmie tymczasowo hr. Berg, a ostatecznie książę Aleksander Heski.

Paryż, 7. marca. W senacie odroczono odczytanie sprawozdania względem petycyi polskiej. Oczekują na odpowiedź rosyjską.

Londyn, 7. marca. Księżna Aleksandra wylądowała w Gravesend i była powitana z królewskiemi honorami. Pociąg składający się z 12 wozów powitał lud z uniesieniem. Księżna wygląda bardzo dobrze. Pogoda jest piękna.

Turyn, 7. marca. *Diritto* zawiera odezwę Garibaldego do „walecznych armii rosyjskiej" i pismo do Langiewicza, w którem wzywa go, aby rozszerzył powstanie na całą dawną Polskę. „Wtedy, dodaje, sympatye zamienią się w czyny."

Gazeta wiedeńska zawiera następujące depesze telegraficzne:

Warszawa, 6. marca. Dnia 2go b. m. nadciągnął do Myszkowa w gubernii Lubelskiej oddział powstańców, ale po krótko trwającym ogniu, straciwszy 20 ludzi w poległych i rannych, uszedł ku Sosnowicom.

Inny oddział został dnia 3go pobity w Karczwi.

Warszawa, 6. marca o godz. 10. min. 46 wieczorem. Dnia 4go b. m. wojska rosyjskie napadły na oddział powstańców pod Skałą niedaleko Ojcowa, i w uporczywej walce pobiły go.

Warszawa, 6. marca. Pan Dziedzicki, były urzędnik i pod Prasnyszem w gubernii Płockiej zamieszkały w własnej posiadłości, nie wypłacił sumy żądanej przez powstańców tytułem podatku nałożonego przez centralny komitet narodowy. W skutek tego komitet centralny skazał go na śmierć. Trzej uzbrojeni rewolwerami przystąpili do niego, odczytali wyrok śmierci i rozstrzelali go. Na wyroku śmierci zostawionym na stole był podpisany: Kolbe

Warszawa, 7. marca. Pod Pieskową Skałą, Włodawą, Mrzygłodem i Karczwią rozbito oddziały powstańców i puszcze kampinoskie z nich oczyszczono. Przywódzcy Bogdanowicz i Jasiński zostali rozstrzelani.

Wrocław, 6. marca (w nocy.) *Bresl. Ztg.* zawiera telegram z Tarnowic po południu następującej osnowy: Rosyanie, którzy tu przeszli 26. lutego, zostali dziś z bronią wyprawieni do Koszencina z asystencyą huzarów.

Kassel, 6. marca. Na dzisiejszem południowem posiedzeniu izby uchwalono w sprawie domu pożyczek, aby te oprocentowane obligacye pożyczki bankowej, które w czasie doniesienia o niewypłacalności znajdowały się lub jeszcze znajdują w rękach wierzycieli krajowych lub w kraju mieszkających, były nabyte za cenę cesyi 80 prc. z wszystkiemi prawami. Wynagrodzenie za banknoty odrzucono.

Londyn, 7. marca. W izbie niższej na prośbę lorda Palmerstona Cochrane odracza swój wniosek względem Grecyi. Moore proponuje rezolucyę z wyrażeniem ubolewania nad zajściem z Brazylią, i życzeniem, aby rząd tę sprawę zaniechał. Montague popierał go, podobniez Cecil. Po dłuższej debacie Moore decyduje się wniosek odwołać, lecz to odrzucono.

Księżna Alexandra opuszcza ujście Tamizy o godzinie 8. Pogoda jest wątpliwa.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Kraków, 8. marca. Z Węgrzec donoszą, że dziś w nocy oddział powstańców złożony z 30 do 40 ludzi pod dowództwem kapitana wkroczył do Michałowic. Rosyjskiego orła z gmachu urzę-

dowego strącono, akta i księgi urzędowe zniszczono. Forpoczty ich ciągną się do samych słupów granicznych. Rosyanie stoją w Miechowie i Olkuszu.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. i 8. marca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325.16	+ 4.5	75.6	połud.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324.08	+ 9.6	65.4	zachodni	"	"
10. god. wiecz.	323.51	+ 6.6	76.3	"	"	"
7. god. zrana	322.50	+ 4 4	82.4	zachodni	sł.	dészcz
2. god. po poł.	320.95	+ 6 2	85.8	"	"	pochmurno
10. god. wiecz.	321.05	+ 6 5	88.2	"	"	"

Ilość dészczu 0.‴88.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. marca.

Hotel George: PP. Sufczyński Karol, z Uhrynowa. — Jordan Teofil, z Nowego sioła. — Hr. Dzieduszycki Wład., z Jezupola.

Hotel europejski: Obertyński Felix, z Tuszkowa. — Vivien Jan, z Wysocka.

Hotel Langa: Br. Szoduar Max., z Wołynia. — Uhrynowski Józef, z Moldawy. — Mrozowiecki Mich., z Glinian.

Do domu zajezdnego nr. 554¾: Hr. Łączyński Henr., z Dmytrowiec.

Zajazd Kuhna: Bohomolec Ben., z Rosyi.

Pod koleją żelazną: Hartman Gustaw, z Wołynia.

Dnia 8. marca.

Hotel George: PP. Hr. Dunin August, z Głęboki. — Hr. Jezierski Ed., z Polski. — Cieciszowski Ed., z Warszawy. — Szeliski Kaz., z Chodaczkowiec.

Hotel angielski: Tabirowski Antoni, z Podhajec. — Wajgart Wal., adw. kraj, z Przemyśla. — Adamiak Tom., c. k. prz. pow., z Kulikowa. — Hr. Komorowski Karol, z Korczmina. — Teodorowicz Mik., z Derywaczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. marca.

PP. Zulauf Julian, c. k. prz. pow., do Szczerca. — Wysocki Floryan, do Hrehorowa. — Postrucki Józef, do Świstelnik. — Malczewski Miecz., do Gniłowód. — Łączyński Henryk, do Soroczka. — Niezabitowski Lubin, do Zameczka. — Znamirowski Stan., c. k. not., do Sokala. — Dr. Wehli August, c. k. radca minist., do Wiednia. — Kotkowski Apol., do Hawłowiec.

Dnia 8. marca.

PP. Sufczyński Karol, do Krakowa. — Krasicki Kaz., do Berlina. — Juriewicz Stan, do Skomoroch. — Bal Franc., do Tuligłów. — Wołodkiewicz Wiktor, do Podwysokiego. — Kowalski Inoc., c. k. notar., do Krasiczyna. — Hr. Krasicki Marc., na Wołyń. — Piasecki Karol, do Polski.

T E A T R.

Dziś teatr polski: **„Halszka z Ostroga“**, dramat historyczny w 5 aktach pana Józefa Szujskiego, na dochód Adolfa Linkowskiego.

Dnia 7. marca 1863 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowkim następujące pięć liczb:

77. 43. 74. 44. 62.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 21. marca i 4. kwietnia 1863 r.

Kurs lwowski.

Dnia 7. marca.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	41½	5	47½
Dukat cesarski	" "	5	43	5	49
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	39	9	52
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	82	1	84½
Talar pruski	" "	1	71	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—		-	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł,	bez kuponów	77	15	77	90
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	81	20	81	90
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	5	73	75
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	28	82	03
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		216	25	218	25

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 7. marca.

Metaliki po 5% za 100 zł. 75.30. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 81.80; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 809.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 217.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. —. Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 115.50. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.49, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 114.90.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. marca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	69.55	69.60
" " bez kuponów zwrotny po 5%	94.80	95.-
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.80	81.90
od kwiet. do paźd. po 5%	81.90	82.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.45	75.55
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.55	75.65
dtto. po 4½%	65.75	66.—
dtto. " 4%	58.25	58.50
dtto. " 3%	43.50	44.—
dtto. " 2½%	37.50	38.50
dtto. " 1%	15.—	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.75	155.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.—	150.50
Przez. do wyl. z r. 1854	92.75	93.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	94.25	94.35
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	95.50	95.60
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
" 4½%	65.—	66.—
" 4%	57.—	58.—
" 3½%	50.50	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	54.—	55.—
" 2¼%	48.50	49.—
" 2%	43.—	43.50
" 1¾%	37.—	37.50
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.—	71.50
" 4½%	65.—	66.—
" 4%	57.—	58.—
B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.		
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.—	84.50
Czech	86.50	87.—
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.75	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	75.20	75.70
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	73.25	74.75
Kroacyi i Slawonii	73.50	74.—
Galicyi	73.25	73.60
Siedmiogr. i Bukow.	72.—	73.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	70.25	71.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	94.75	—.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	71.—	71.50
" 4%	57.—	58.—
" 3½%	50.50	51.—
" 3%	44.—	45.—
" 2½%	37.—	38.—
" 2%	30.—	31.—
" 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	24.—
" 2½% " 100 "	18.—	20.—
" 2¼% " 100 "	17.—	18.—
" 2% " 100 "	15.—	16.—
" 1¾% " 100 "	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)	pien.	towar.
Banku narodowego	810.—	812.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	218.20	218.40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	646.—	648.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1913.—	1915.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	235.50	236.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	153.25	153.75
Połud.-póln.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	131.25	131.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	272.—	273.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	216.75	217.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	117.—	119.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	680.—	685.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	192.—	193.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	157.—	158.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	436.—	438.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	238.—	240.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	398.—	402.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	392.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	250.—	255.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	166.—	166.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.70	104.90
10let. " 1857 po 5%	100.75	101.—
przeznaczone do los. po 5%	90.75	91.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.40	86.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	77.25	77.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	97.50	98.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	90.50	90.75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	128.50	129.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	121.50	122.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	—.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.75	—.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	91.75	92.—
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.50	98.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.60	135.70
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.50	100.
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	122.—	122.50
" " po 50 zł. m. k.	52.-	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma " 40 " "	37.50	38.—
Palfiego " 40 " "	38.75	39.25
Clarego " 40 " "	36.75	37.25
St. Genois " 40 " "	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. "	21.50	22.—
Waldsteina 20 "	23.50	24.—
Keglevicha 10 "	16.75	17.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.50	97.65
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.50	97.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.70	86.80
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.40	115.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	45.50	45.60
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.75	45.85
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.-	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.49	5.50
dtto. pełnej wagi	5.49	5.50
Korona	15.85	15.90
20frankówka	9.24	9.25
Rosyjski imperyał	9.49	9.52
Talar związkowy	1.72	1.73
Srebro	114.75	115.—
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.